

do Panienci osobliwie złoci dni żywota, przyszyliśmy do Nlej, do dobrze nam znanej Matki. Po modlach jubileuszowych, J. E. ks. biskup dr. Kubina uczcił Najśw. Paniencę w serdecznych słowach przemówienia swego i wytlumaczył nam święte zabytki w bazylice.

Jak w bazylikach Laterańskiej i św. Piotra, tak i tu na środku świątyni stoi ołtarz papieski z baldachmem o cudownych kolumnach. W ołtarzu przechowane są prochy ewangelisty św. Mateusza, owego wzgardzonego celnika z Kafarnaum, który urząd swój porzucił i szedł za Boskim Nauczycielem — a śladem Jego w pogańskich krajach Ewangelię św. głosił, ponosząc tam chwalebna śmierć męczerską. Po wszystkie wieki przemawia do nas słowami swej Ewangelii św. przez usta Kościoła katolickiego. — Pod papieskim ołtarzem, w którym spoczywa wielki Uczeń wielkiego Mistrza, o jedno piętro niżej w ołtarzu tulącym najdroższy relikwiarz świątyni, spoczywają deseczki z żłóbka Boskiej Dzieciny.

Przepiękne szczerozłote tabernakulum w kształcie kapliczki, niesionej przez 4 aniołów, zawiera 5 ubożuchnych deseczek żłóbka Betleemskiego. Dwa rzędy marmurowych schodów prowadzi w dół do tego błogosławionego żłóbka, w którym Dzieciątko Jezus odziane ciałem Najśw. Panny Marji — wnuczki króla Dawida, uwinęte w ubogie pieluszki, leżało złożone na słomie w stajence wietrznej i zimnej. A Najśw. Paniencę, Boga-Rodzica, tu przy tym żłóbku w zachwyceniu do matczynego serca swego tuliła Boże Dziecię swoje i kolia płacz Jego, bo chciało się narodzić w płaczu, tu przy żłóbku dumala nad spełnieniem wszech prorocत्व, ale i widziała wszystek trud odkupienia i zbawienia naszego... i przyjęła je wszystkie i w uścisku Dzieciątka wszystkie pokochała.

Pokochajmy także to Dzieciątko Boże, tego Synaczka Marji, z cierniem korony i z całym Jego krzyżem, nie odstępując od Niego ni w życiu, ni w śmierci! Żłóbny z Marją pokłon Boskiej Dziecinnie maluczkiej, ubożuchnej, narodzonej, a więc śmiertelnej, ale cudownej, która ażeby uczynić nas ludźmi dobrej woli, przyniosła nam zwycięstwo nad szatanem, nad światem, nad śmiercią doczesną i wieczną! Przypatrzmy się temu Dzieciątku małemu, które przyszło na świat słabem niemowlęciem poto, byśmy urosli w doskonałość; które przyszło na ziemię, abyśmy byli w niebie; które płakało, by nam otrzeć łzy; które niedostatek cierpiało, by nas ubogacić; które się dało owinać w pieluszki w te fachmanki nasze, by nas przyodziać Swą łaską; które kwiliło, aby nas wyzwolić od wiecznego zgrzytu zębów; które stało się człowiekiem, by człowieczeństwem dźwignąć aż do Bóstwa. O prześwietny żłóbku, który nie siano, lecz prawdziwy „Chleb Boży” nam dałeś! O przesłodkie Dziecię, które gniew Boży rozbroiło i Synostwo Boże nam wysłużyło!

I przyklekliśmy w pokorze z głębokim wzruszeniem u żłóbka Pańskiego, u tego widzialnego tronu miłości i miłosierdzia Bożego, podziwiając i Syna i Matkę w tym największym cudzie wszechmocności i nieprzebranej dobroci Boskiej. Nędzny żłóbek dusz naszych ofiarowaliśmy Synaczkowi i Matce Jego za miłość Ich bez granic.

Tu więc przed tym żłobeczkim klęczeli w zachwycie owi ci pastuszkowie, pokorni, szczęśliwi, gdyż na własne oczy widzieli Zbawiciela swego, który ich i ich stian pasterski tak bardzo ukochał i uszanował. Przecież to wszyscy przodkowie Zbawiciela pasterzami byli, a On sam też jako pasterz przyszedł na świat po zgubioną owieczkę rodzaju ludzkiego, aby ją do oczarni swojej ziemskiej i niebieskiej na Swych barkach zanieść, aby ją własnym ciałem nakarmić, aby ją wła-

sną śmiercią przy życiu zachować. Do tegoż więc żłóbka, gwiazda rozmyślnie przez Niebiosą zapalona na gońca zwiastującego Narodzenie Boże, przywiodła 3-eli Mędrców-Krółów, a cisnąwszy nad tym żłóbkiem wszystkie swe promienie, swą służbę kończąc, zgasła przed blaskiem Marji, której samo Imię oznacza Gwiazdą Morza.

Więc nam jeszcze opowiedział ten skromniutki żłóbek! O!óż tu ze stolicy swej w Rzymie nieomal całym światem ówczesnym a więc i Ziemią św. wraz z Betlejem, władał cesarz rzymski Augustus, który w one dni dekretem zarządził pierwszy spis ludności wedle pokoleń, na wszystkich swoich ziemiach. Posłuszni rozkazowi szli więc św. Józef i Najśw. Paniencę do Betlejem, skąd byli rodem przez pradziada swego króla Dawida, urodzonego tamże i zamieszkałego w pałacu, z którego już tylko gruzy były... ale na tych gruzach stała owa stajenka z tym oto żłóbkiem. I za z rządzeniem Boskiem sprawdzili się wszystkie prorocत्व. Nie dostawszy miejsca w gospodzie, schronili się do tej zaniedbanej stajenki na gruzach pałacu Dawidowego i „Słowo stało się tu Ciałem”. W Betlejem więc Dzieciątko Jezus zostało wpisane w księgę żywota wlecznego. Skoro Dzieciątko zapisane zostało w ludność rzymską, nadane dostało prawo obywatelstwa rzymskiego, — wtedy właśnie Ono nam nadało wszystkim prawo do innego obywatelstwa rzymskiego, które jest w Kościele katolickim i które do obywatelstwa Niebieskiego nadaje nam prawo. Upodobał sobie więc Jezus Rzym na stolicę Swego Królestwa powszechnego, a cesarza Rzymskiego na pierwszego poddanego. I pogański cesarz Augustus był już nim w duchu. Miał bowiem na Kapitolu widzenie Najśw. Panienci z Dziecięciem i na onemże miejscu postawił ołtarz z napisem „Ołtarz Pierworodnego Bożego, który to ołtarz zachowany jest na temże miejscu w świątyni Wspaniałej, zbudowanej na cześć Boga-Rodzicy przez znanego nam już cesarza Konstantyna Wielkiego a noszącej do dziś dnia nazwę „Ara Coeli” czyli Ołtarz Nieba”.

Radośnie i śpiewnie było nam w uniesieniu ducha cudną naszą kolendę „W żłobie leży...” I zdawało nam się, że słyszemy głos Polski rozmodlonej, zawsze wiernej, korzącej się u stóp żłóbka Boskiej Dzieciny, która w świętą noc Bożego Narodzenia słyszy owe piękne polskie modły:

Podnieś rączkę Boże Dziecię błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę
Swą siłą,
Dom nasz i majątność całą i Twoje włoski z miastami:
„A Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami!”
(Ciąg dalszy: nastąpi.)

Złote myśli.

Świat to księga Boża przed nami otwarta,
Której cudami każda zapisana karta.

Ziemski człowiek ku ziemi zwraca tylko oko,
Duchowy je ku niebu podnosi wysoko.

Dopóty niespokojną będzie nasza dusza,
Dopóki nie posiedzie na zawsze Jezusa.

Prawda, dobro i piękno, to trzy ideały —
Które nam pociecho niebiosą zesłały.



Nr. 12

BEZPŁATNY DODATEK.

Rok 1930

„Tyś cierpiał Chryste!”

Tyś cierpiał, Chryste, kiedy Cię sądzono.
Tyś padł pod krzyżem, tłumiąc skargi ciche;
Tyś oierpiał strasznie, uwieńczon koroną,
Uwita z cierni przez szatańską pychę.

Tyś cierpiał cicho, kiedy przybijano
Two święte ciało do męczerskiego krzyża,
A Tyś się modlił, choć Ci uragano,
Za lud ten cierpiąc, który Ci ubliża.

Twojej krwi męczerskiej krople rubinowe
Padły na ziemi niewdzięcznej Ci grudy.
Na pierś puściłeś umęczoną głowę —
Skonnieś, Chryste, — by odkupić ludy.

O wierzę, Chryste, — żeś się serce krwawi,
Gdy widzisz świat ten, co Twego cierpienia
Niepomny, w brudach i grzechach się plawi,
Ty wiesz, że świat ten — nie wart odkupienia.

A jednak kochasz — kochasz ziemskie dzieci:
Przebaczasz brzydkie, zawinione grzechy.
Twój krzyż męczerski jako gwiazda świeci
I opromienia pałace i strzechy.

O! Tyś jedynym jest celem miłości.
Do Ciebie wiernych setki — miliony.
Którzy poznali piękno Twojej istności,
Z radością idą, Chryste umęczony.

Rozważanie tygodniowe.

Na czas postu.

Zaparcie się siebie, jest jedną z ważnych zasad chrześcijaństwa, bo wiadomo, że Chrystus Pan powiedział: „Kto chce pójść za mną, ten niechaj się zaprzeć samego siebie”. — Święty Wincenty a Paulo, który sam żył życiem pełnym umartwień, objaśnia te słowa w następujący sposób: „Pierwszym krokiem, który uczynić winien, kto chce pójść za Chrystusem, jest zaparcie się samego siebie, to znaczy zaparcie się zmysłów, swych namiętności, swej woli, swego zdania i wszelkich porywów przyrody. Wszystkie te ofiary miłe są Bogu i same w sobie konieczne. Kto bowiem sądzi, że już niejako jest jedną nogą w niebie a zanęcha i zanadto ćwiczenia się w tem, co Bogu jest miłym, te-

mu jeszcze w chwili, gdy drugą nogę chciałby wciągnąć do nieba, może grozić niebezpieczeństwo, że zginie na zawsze”.

A więc nie mamy opuścić się w ćwiczeniu zaparcia się i o żadnym człowieku nie można powiedzieć, że jest szczęśliwym, przed jego śmiercią. Niejeden począł żyć po bożemu, potem jednak pobożność jego osłabła i nastąpiło zwątpienie, które powoli się wzmagalo i doszło do tego, że już nie było powrotu, i wtedy zabrala go śmierć. Czuwajcie przeto i módlcie się!

Czas postu jest onym okresem pełnym łask, w którym przedewszystkiem my, sami mamy się przewycięzać i wzrastać w wyrzekaniu się ziemskich zachcianek. Święci Pańscy przyświecają nam w tym względzie bohaterскими przykładami. Coprawda przykłady te nie odpowiadają umysłowi i poczuciu każdego, często zasługują raczej na podziw, aniżeli na naśladowanie. Atoż mała ofiara, odpowiednią do swego wieku, stanu i majątku, może każdy złożyć, byle miał dobrą. Można na zanęchać zbytlicznego, a co więcej, złośliwego wygadania na bliźnich, zamykać uszy swoe na słowo i mowy bez treści uczciwej, mieć swe oczy na wadze. — Znamieniem prawdziwej miłości jest właśnie, że jest gotową do ofiar. Ze względów ziemskich nie wolno się wstrzymać od żadnych, nawet najcięższych ofiar, gdyż więc miłość Boga i bliźniego nie powinna nas uczynić tem więcej gotowymi do ponoszenia ofiar?

Zwalczanie objadania się jest wedle św. Wincentego głównym warunkiem i podstawą życia duchowego. Kto tej ziemskiej przyjemności nie potrafi przewyciężyć, ten z trudnością pokona inne namiętności, przeciwko którym ustawicznie walczyć musimy, jeżeli nie chcemy, aby one nas pokonały. — Okres świętego postu, który równocześnie jest przygotowaniem do świat wielkanocnych, daje nam sposobność doskonałą na wypełnienia trzeciego z przykazań kościelnych: „Nakazane w pewne dni posty i od niektórych pokarmów wstrzymanie się zachować”. A zastosowane do dzisiejszych ciężkich warunków życia przepisy są tak łagodne, że wierni gorliwsi nakładają sobie ofiary ponad te przepisy. Niektórzy przeciwnicy tych przepisów powołują się na słowa w Piśmie św. zawarte: „Nie to, co przez usta wchodzi, zanieczyszcza człowieka”. Zdanie to jest słuszne, ale Kościół nie uczy też, aby ten lub ów pokarm był nieczysty. Podobnie, jak to było w raju, tylko wykroczenie przeciwko zakazowi, niepostuszeństwo jest grzechem. Bez wątpienia Boski Założyciel Kościoła nadał mu moc wydawania i znoszenia praw. I dla zdrowia przejściowy post i wstrzymanie się od potraw mięsnych ma bardzo dodatnie skutki, jak to znawcy i wielcy uczeni niejednokrotnie stwierdzili. Podczas ostatnie-